

Temat: Przyjście i głoszenie Królestwa Bożego

Cele katechetyczne:

- katechizowany poznaje podstawowe źródła biblijne na temat Królestwa Bożego (szczególnie w Ewangelii wg św. Marka)
- rozumie znaczenie pojęcia Królestwa Bożego w kontekście Katechizmu Kościoła Katolickiego
- rozumie potrzebę czynnego uczestnictwa i głoszenia Królestwa Bożego

Pomoce dydaktyczne:

- Pismo Święte dla każdego uczestnika

Uwagi metodyczne:

- prowadzący może prosić za każdym razem, aby słuchacze znajdowali i odczytywali wybrane fragmenty Pisma Świętego

Sytuacja egzystencjalna

I. Poprzednią katechezę zakończyliśmy zachętą do czytania Pisma Świętego, ponieważ jest ono świadectwem wiary Kościoła apostołskiego w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Przekonaliśmy się, że pierwsi uczniowie Chrystusa, a szczególnie apostołowie, byli głęboko przekonani o bóstwie Chrystusa. Jednocześnie wierzyli, a razem z nimi wierzą także chrześcijanie każdego pokolenia, że Syn Boży naprawdę się wcielił, tzn. stał się człowiekiem. Stąd wiarę w Jezusa, Syna Bożego, krótko definiujemy, jako wiarę w Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.

II. Postanowiliśmy przeczytać na dzisiejsze spotkanie czwarty rozdział Ewangelii wg św. Marka. Zanim przeczytamy fragmenty tego rozdziału zastanówmy się, dlaczego pytając o Chrystusa zaglądamy nieustannie do Pisma Świętego. Jak już o tym była mowa, jest ono świadectwem wiary Kościoła apostołskiego, na którym zbudowany jest Kościół powszechny. Należy dodać jednak jeszcze jedną istotną informację. Nowy Testament jest opowiadaniem o prawdziwych słowach i czynach Jezusa. Czytając Biblię możemy niejako powrócić myślami do historii Jezusa z Nazaretu, który swoją misję realizował w konkretnych okolicznościach codziennego życia w Palestynie. Zbawienie człowieka przez Chrystusa dokonało się w konkretnym czasie i miejscu.

Dlaczego podróż wyobraźni do tego minionego czasu jest tak ważna dla przeżywania naszej wiary?

Refleksja

I. Pismo Święte nie tylko przekazuje prawdę o Bogu i zbawieniu człowieka. Jest także świadectwem pierwszych chrześcijan o przemianie ich życia; jest świadectwem zbawienia, którego uczestnikami stają się konkretni ludzie, którzy uwierzyli Chrystusowi.

Konfrontacja

Ewentualny wstęp do konfrontacji:

Przeczytajmy wspólnie ostatnie dwie przypowieści z czwartego rozdziału Ewangelii wg św. Marka.

Pytanie do zastanowienia lub wspólnej dyskusji: Dlaczego Jezus mówi w przypowieściach?

Odpowiedź: potoczna lektura przypowieści może sugerować, że Jezus chciał swoją naukę uczynić przystępną dla wszystkich ludzi, także dla tych, którzy nie są wykształceni. Stąd porównania wzięte z życia codziennego, które odzwierciedlają głębokie prawdy wiary. To prawda. Jest jednak rzecz być może ważniejsza. Jezus pragnął także i przede wszystkim otworzyć ludzkie serce na prawdę, którą objawia. Chciał najpierw przemienić wyobraźnię słuchaczy, którzy czasami zbyt mocno byli przywiązani do własnych wyjaśnień prawdy o Bogu i Jego Królestwie.

Szukając zrozumienia prawdy o Królestwie Bożym spróbujmy odpowiedzieć na trzy pytania:

1. Czym jest Królestwo Boże?
2. Jak budować Królestwo Boże?
3. Co znaczy głosić Królestwo Boże?

Ad.1. Czym jest Królestwo Boże?

I. Faktem jest, że Chrystus niewiele mówił o Kościele, ale głosił przede wszystkim Królestwo Boże. W pierwszym rozdziale Ewangelii wg św. Marka odnajdujemy fragment najstarszego znanego nam kazania Jezusa z Nazaretu: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» (Mk 1, 15). Do samego końca misyjnej działalności Jezusa tematyka królestwa pozostanie centrum Jego nauczania.

II. Zauważa się jednak zastanawiającą zmianę nauczanych treści w Kościele apostoelskim. Już w Dziejach Apostolskich i następnie w pozostałych tekstach Nowego Testamentu, tematyka królestwa zaczyna ustępować nauczaniu o zbawieniu przez dzieło i osobę Jezusa Chrystusa. Dla niektórych krytyków stało się to powodem zwątpienia, czy faktycznie Kościół apostoelski nie zdradził ewangelicznego przesłania, które głosił Chrystus. Jest to jednak zupełne nieporozumienie i brak fachowego odczytywania tekstów biblijnych. Szczególnie w listach św. Pawła zauważa się bowiem, że zawsze wtedy, gdy mowa jest o przychodzącym właśnie Królestwie, chodzi o lud zgromadzony przez Syna Bożego, jedyne Zbawiciela świata.

III. W tekstach św. Pawła odnajdujemy jedyną w Piśmie Świętym definicję Królestwa Bożego, która podkreśla nie tyle zewnętrzną organizację wspólnoty wierzących, ale owoce działania Ducha Świętego w sercu człowieka: “Bo królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. (Rz 14, 17-18). Królestwo Boże to nie sprawa tego, co czysto doczesne, jakiegoś nowego porządku społecznego, ale poddanie się człowieka zbawczemu działaniu Bożemu. W ten sposób rozumiemy, że Królestwo Boże to sam Chrystus i Jego królowanie w tym świecie przez moc Ducha Świętego. Syn Boży prawdziwie panuje w tym świecie przez owoce ofiary krzyża i zwycięskie zmartwychwstanie, a Jego panowanie polega na zbawieniu człowieka od wszelkiego zła i śmierci.

2. Jak budować Królestwo Boże?

Przeczytajmy wspólnie ostatnie dwie przypowieści z czwartego rozdziału Ewangelii wg św. Marka (chyba, że była już przeczytana na wstępie katechezy)

I. Zawężając nasze rozważania do czwartego rozdziału Ewangelii wg św. Marka zauważamy od razu, że w przytoczonych tam przypowieściach dominuje tematyka Królestwa Bożego w kontekście symboliki zasiewu zbóż. Odkrywamy w nich Jezusa przemawiającego do ludzi, którzy żyją głównie z rolnictwa i połowu ryb. Znają, więc życiodajną “moc” ziemi, która ziarnu pozwala rozwinąć się w roślinę. Dla ludzi tamtego czasu, którzy nie znali jeszcze prawideł biologicznego rozwoju roślin, zadziwiająca musiała być obserwacja procesu, podczas którego z małej cząstki powstaje rozwinięty organizm żywy. Ten krótki wstęp niech będzie pomocą dla lepszego zrozumienia przypowieści. Przeczytamy wersety od 26 do 32.

Pytanie do dyskusji lub przemyślenia: Jaką charakterystykę Królestwa Bożego chce uwydatnić przypowieść o zasiewie?

Odpowiedz powinna dotyczyć dwóch zasadniczych spraw: kontrastu między małym ziarnem a obfitym plonem oraz symboliki wewnętrznej siły przyrody, która powoduje wzrost rośliny niezależnie od działań siewcy – siewca powinien zadbać o sprzyjające warunki, ale nie on daje wzrost.

II. Królestwo Boże jest właściwie rozumiane tylko wtedy, gdy nasza wyobraźnia dokona odpowiedniego porównania. Najpierw zobaczymy kontrast między wielkością ziarna i obfitością plonu. Dobre żniwa nie zależą jedynie od ilości posianych zbóż, ale przede wszystkim, od jakości ziarna w kłosie. Przeczytajmy jeszcze raz dokładniej werset 28. Ewangelista pisze o pełnym ziarnie w kłosie. Ten kontrast staje się jeszcze bardziej znaczący, gdy przeczytamy następującą po tej krótkiej przypowieści, inną o ziarnku gorczycy (wersety od 30 do 32). Okazuje się, że nawet bardzo małe ziarno może dać życie roślinie sięgającej wielkością drzewa. Nie jest to jednak zwykła przesadna literacka. Botanika ziemi palestyńskiej potwierdza fakt, że gorczyca potrafi rozwijać się do wielkości drzewa, w którym istotnie chronią się ptaki.

III. Nawet ta pobieżna lektura przypowieści pokazuje nam istotne elementy Królestwa Bożego. W oczach ludzi zatroskanych o sprawy doczesne i polegających na własnych wysiłkach, aby zapewnić sobie dobrobyt, głoszona przez Chrystusa Dobra Nowina nie wydaje się niczym znaczącym. Nie obala systemów i nie dokonuje żadnej rewolucji. W Ewangelii wg św. Jana czytamy, że Jezus usuwa się, gdy ludzie chcą go obwołać królem (J 6, 15), a prokuratorowi cezara, tzn. wobec Piłata, wygłasza zapewnienie, że królestwo Jego nie jest z tego świata (J 18, 36). Również uczniowie, którzy uwierzyli Chrystusowi pochodzą w większości z niezamożnych i niewykształconych warstw społecznych. Wydają się być niepozorną w swojej wielkości i znaczeniu grupką uczniów Jezusa z Nazaretu, który sam uważa się za nauczyciela, a nie przynależy do żadnej z ówczesnych szkół rabinackich. W tym kontekście wyjątkowo mocno rozbrzmiewają również słowa Jezusa skierowane do uczniów: “Nie bój się mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12, 32).

IV. Kontrast wzmagają się, jeśli zachęć, aby budować Królestwo Boże w “małej trzódce” porównać z oczekiwaniami politycznego zwycięstwa, które, według błędnych wyobrażeń tamtego czasu, miał przynieść zapowiedziany Mesjasz. Jezus nie wzywa jednak do rewolucji społecznej, ale do przemiany myślenia i serca. Najpierw zaprasza do troski o to Królestwo, które nie jest stąd, a które przynosi Chrystus. Chce uwrażliwić swoich słuchaczy na takie rozumienie królowania Boga, w którym nie oczekuje się politycznego zwycięstwa Izraela. Chodziło raczej o to, aby Izraelici przyjęli przebaczenie i nowe życie w Chrystusie oraz cierpliwie przemieniali najpierw swoje życie. Dopiero następnym krokiem jest przemiana społeczeństwa i dawanie świadectwa wiary wobec całego świata. Siłą Królestwa Bożego nie jest, więc zabezpieczenie doczesnego życia, ale otwarcie na dar Ducha Świętego, który przemienia wierzących na wzór Chrystusa.

V. Jeszcze raz przypomnijmy sobie słowa Jezusa: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» (Mk 1, 15). Królestwo przychodzi zawsze wtedy, gdy jest

wiara i nawrócenie człowieka. Historia chrześcijaństwa przekonuje nas, że właśnie w ten sposób, tzn. przez poznanie, pokochanie i naśladowanie Chrystusa, uczniowie stali się korzeniem ogromnego drzewa, wielomilionowej wspólnoty chrześcijan na całym świecie.

3. Co znaczy głosić Królestwo Boże?

I. Ostatnim istotnym elementem przypowieści o Królestwie jest życiodajna "moc" ziemi, która daje wzrost. Ewangelista pisze wprost: "Czy [rolnik] śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, ziarno kiełkuje i rośnie (w. 27)". Prawda o Królestwie Bożym nie da się spłaszczyć do działań organizacji pozarządowej, o czym często wspomina papież Franciszek. Nie człowiek daje wzrost, ale Bóg Ojciec przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Nie buduje królestwa ten, kto się najlepiej zorganizuje i zastosuje najlepsze socjotechniki pozyskiwania ludzi. Królestwo Boże to sprawa łaski, która w sposób niewidoczny przemienia to, co widoczne: czyny i dzieła człowieka. Stąd wniosek, że u podstaw Królestwa Bożego nie stoi geniusz ludzki, ale łaska sakramentu chrztu.

II. Mała trzódka, której Bóg powierza misję budowania Królestwa to Kościół, który opiera swój wzrost na łasce sakramentów. Skuteczność wzrostu wspólnoty zapewnia mu przede wszystkim głoszenie Słowa i świadectwo życia chrześcijańskiego. Nie ma więc rozdzielania między Kościołem i Królestwem Boga. Istnieje jednak różnica między jednym a drugim. Kościół, bowiem jest zaczynem Królestwa Bożego, drogą po której kroczą ci, którzy oczekują wypełnienia się w całej pełni Bożego zamysłu wobec świata w Królestwie niebieskim. Kościół nie jest wieczny, wieczne jest Królestwo, które się w nim rozpoczyna już tu na ziemi. Ten, kto przyjmuje głoszone w Kościele Słowo Boże oraz otwiera się na łaskę sakramentów, ten istotnie pozwala Chrystusowi królować w jego sercu. Dlatego prośba, którą kierujemy każdego dnia do Boga w modlitwie Ojcze nasz, szczególnie w słowach "przyjdź królestwo Twoje" oznacza przede wszystkim otwarcie człowieka na działanie łaski Bożej i pragnienie przemiany życia swojego i społecznego zgodnie z Bożymi przykazaniami.

III. Sobór Watykański II przypomina, że Kościół nie jest Królestwem Boga tu na ziemi, ale jego zaczynem. Stąd Kościół zatroskany jest o losy tego świata w wymiarze doczesnym i wiecznym oraz podejmuje wszelkie działania dla dobra ludzkości we współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. W ten sposób także ci, którzy nie są chrześcijanami, mogą realnie przyczyniać się do budowania Królestwa Bożego, które swoją pełnię osiągnie dopiero w niebie. "Kościół zarówno pomagając światu, jak też wiele od niego otrzymując, zmierza ku temu jednemu, aby nadeszło Królestwo Boże i żeby urzeczywistniło się zbawienie całego rodzaju ludzkiego" (KDK 45).

Działanie:

I. Niestety dla wielu chrześcijan także dzisiaj podstawowym problemem współczesnego Kościoła jest brak wsparcia ze strony niektórych środowisk społeczno-politycznych. Nauczanie Jezusa o Królestwie Bożym przekonuje nas, że największą trudnością dla Kościoła nie jest brak zewnętrznego poparcia, ale brak wewnętrznego przyłgnięcia chrześcijan do Boga. Królestwem Bożym jest bowiem sam Chrystus, który przez łaskę i miłość przemienia całą rzeczywistość tego świata.

II. Błogosławiony Jan Paweł II podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski odwiedził Nową Hutę. W zamierzeniu komunistycznej władzy miasto miało stać się symbolem nowego porządku społecznego, bez Boga i bez religii. Zadziwiający jest fakt, że podczas tej wizyty papież wygłosił homilię, w której po raz pierwszy powiedział o potrzebie nowej ewangelizacji. Dzisiaj z perspektywy czasu rozumiemy lepiej, że potrzeba nowej ewangelizacji została ogłoszona w okolicznościach prób zatarcia tożsamości chrześcijańskiej w naszej ojczyźnie. Zrozumiałe staje się także dla nas to, że Jan Paweł II nie wzywał wówczas jedynie do walki z komunistycznym totalitaryzmem, ale także i przede wszystkim do odnowy życia według Ewangelii. W homilii przywołał wydarzenia związane z milenium chrztu Polski i

pierwszej ewangelizacji na ziemiach polskich. „Dzisiaj jest czas na drugą ewangelizację, na nową ewangelizację” – powtarzał papież. Jan Paweł II wyraził w ten sposób wiarę Kościoła, że Królestwo Boże w życiu doczesnym to nie jedynie sprawa przemian społeczno-gospodarczych i wolności politycznej naszej ojczyzny. Jakże boleśnie odczuwamy dzisiaj prawdziwość tamtych słów papieża. Żyjemy w niepodległym kraju, a jednak gorzko przeżywamy rozkład moralny społeczeństwa, któremu nie tyle odebrano Boga, ale które samo od Niego chce odejść.

III. Dlatego powinniśmy powrócić do papieskiego nauczania, aby nie tylko odbudować polskie drogi, ale przede wszystkim zatroszczyć się o Królestwo Boże. „Szukajcie wpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam przydane” (Mt 6, 33). Musimy na nowo przemyśleć, dlaczego tak wiele osób neguje dziś zasadność postępowania według dziesięciu przykazań, a czasem nawet żyje tak, jakby Boga nie było. Musimy zrozumieć korzenie współczesnej laicyzacji, których nie da się sprowadzić do problemu mediów. Bez względu na wyniki naszej diagnozy z pewnością zgodzimy się z twierdzeniem, że Królestwo Boże będzie mogło stać się czymś rzeczywistym w naszej ojczyźnie jedynie przez ponowne głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu w Jezusie Chrystusie i przemianę serc tych, którzy zostali ochrzczeni. Zmieniając niesprawiedliwe systemy społeczne musimy przede wszystkim zadbać o zagubioną w społeczeństwie motywację do dobra i wzajemnej miłości. Musimy też przypomnieć sobie, czym jest prawdziwe dobro człowieka.

IV. Pomyślmy dzisiaj o tym, co należałoby zrobić w naszej parafii, aby podjąć konkretne działania ewangelizacyjne. Podstawowe pytanie brzmi: jak dotrzeć z Dobrą Nowiną do tych, którzy określają się, jako „wierzący niepraktykujący”? Następnie to samo pytanie powinniśmy zadać sobie w kontekście niewierzących i nieochrzczonych. Można postawić sobie powyższe pytania w kontekście codziennego życia, spotkań z przyjaciółmi, w pracy i w rodzinie. Jak mogłaby wyglądać rozmowa, w której jestem głosicielem Królestwa Bożego wobec pojedynczego człowieka lub wobec grupy osób (można odnieść się do wybranych fragmentów adhortacji apostołskiej *Evangelii Gaudium*, papieża Franciszka).

V. Na następną katechezę spróbujmy przygotować się przez dokładne przeczytanie piątego rozdziału z *Evangelii wg św. Marka*.

Celebracja:

Modlitwa z Taizé

Panie, miłuję piękno Twojego Kościoła, wspaniałość Jego świętych, śmiałość założycieli zakonów i ruchów religijnych, zapal nawróconych, gorliwość duchowieństwa, samozaparcie się bojowników, porywającą żarliwość misjonarzy.

Panie, należymy do Twojego Kościoła. Oczyść nas z grzechów naszych, ażeby bardziej czystym był Kościół. Pomnóż w nas miłosierdzie, ażeby Kościół lepiej świadczył o Twojej miłości. Pomnóż naszą gorliwość dla *Evangelii*, ażeby Kościół dzięki temu jeszcze więcej jaśniał. Wcielaj nas jak najmocniej do Twego Kościoła. Wtapiaj nas jak najmocniej w Twój Kościół, ażebyśmy dźwigając ciężary za innych, dokonali tego, czego nam brak z cierpienia – aby spełniło się postannictwo. Amen.